

JESIEŃ 2006

FELIETON IRENY M. BANET

JAK TO SIĘ STAŁO?

Ostatnio dużo Polek i Polaków wyjechało do pracy m.in. do Anglii i to nie tylko do fizycznych prac sezonowych, ale również jako lekarze, pielęgniarki czy informatycy, a więc ludzie wykształceni. Dlatego też, gdy któregoś dnia usłyszałam jaką Angliki mają opinię o pracujących w ich kraju Polakach, zrobiło mi się bardzo przykro i bardzo wstyd. Wg opinii Anglików - Polacy są bardzo inteligentni, zdolni i pracowici, ale są to równocześnie pijacy i chamy.

Najsmutniejsze jest jednak to, że nie można temu zaprzeczyć. Tacy rzeczywiście są. Ale skąd się to wzięło?

Przed wojną Polska była przecież normalnym krajem europejskim. Narodem składającym się z różnych warstw społecznych, a przynależność do jednej z nich zobowiązywała do odpowiedniego sposobu bycia, zachowania, a nawet ubrania. Wszyscy się do tych obowiązujących norm stosowali, bo po tym można było poznać do której warstwy nasz rozmówca przynależy.

Co się więc stało?

Po dłuższym zastanowieniu doszłam do wniosku, że ta degrengolada zaczęła się po wojnie, gdy powstała "Polska Ludowa" Polska socjalistyczna: robotniczo-chłopska, w której ludzie, szczególnie z tej wyższej warstwy, musieli ukrywać swoje pochodzenie i nie narażać się na pewnego rodzaju

dyskryminację, jako tzw. "burżuj", a tym samym, móc jakoś w tym kraju egzystować.

W czasie, gdy krawiec czy szewc mógł zostać (i faktycznie zostawał) dyrektorem jakiegoś poważnego biura lub urzędu - jego podwładni nie mogli mieć manier przedwojennego arystokraty, żeby nie narażać się na zwolnienie z pracy. Tak więc zaczęło się "równanie w dół".

Do różnych stanowisk dostali się również sprytniejsi ludzie z dawnych tzw. "mętów społecznych", bo oni właśnie pierwsi odkryli, że jest to dla nich duża szansa.

Wystarczyło tylko zapisać się do partii i głośno krzyknąć: "precz z burżuazją, precz z wyzyskiwaczami ludzi".

Aby się na takie zarzuty nie narażać, ludzie wykształceni kulturalni, którzy dobrze wiedzieli jakie wino pije się w jakim kieliszku i jak należy ubrać się do teatru, zaczęli naśladować swoich dyrektorów i kierowników pijących wino z musztardówek i chodzących do teatru w swetrze lub rozchełstanej koszuli.

Do każdego stroju przynależny też odpowiednie zachowanie i odpowiednie słownictwo. Można więc stwierdzić, że zaczęło się to wtedy. Ale dlaczego inne państwa, będące w takiej samej sytuacji, nie poszły w nasze ślady i powróciły do dawnych przedsocjalistycznych zwyczajów, gdy wyzwoliły się z socjalistycznego reżimu. A my nie!

JESIEŃ 2006

Nawet po wejściu do Unii Europejskiej nie zmieniło się u nas nic na lepsze, a wprost przeciwnie, jest coraz gorzej. Chamskim słownictwem posługują się młodzi i starzy, rodzice i dzieci, robotnicy i inżynierowie, urzędnicy i lekarze, sprzątaczkę i dyrektorzy.

DLACZEGO? Czy tu znów pokazuje swoje oblicze sarmacka buta? "Robię i mówię co chcę i nikt mi nie ma nic do gadania. Jestem wolny i nie obchodzą mnie

niczyje opinie!" Z ważną miną wykrzykuje: "Nikt już nie będzie nam się tu rządził i pouczał jak mamy się zachowywać i jak mówić!".

Jeśli rzeczywiście tak myślimy, to mamy wielką szansę stać się "Społecznymi mętami Europy".

CZY O TO NAM CHODZI ???

Irena M. Benet

RAFAŁ ĆWIKOWSKI**POJĘCIE NATCHNIENIA
W BIBLI**

Człowiek wierzący otwierając księgę Biblii zdaje sobie sprawę, że za chwilę będzie świadkiem nowiny, którą otrzymał za pośrednictwem poprzednich pokoleń, od samego Boga. Nie czytamy tekstów biblijnych tak jak czytamy powieść przygodową, romans, kryminał czy też thriller polityczny (choć pewnie elementy tych gatunków literackich gdzieś na kartach Biblii moglibyśmy odnaleźć). Pismo, które nazywamy Świętym jest dla nas wierzących swego rodzaju listem od Boga. To szczególnego rodzaju list, który w obrazach różnych opowieści, podobieństw, przysłów czy też poetyckich strof, przekazuje nam wskazówki dotyczące naszego życia. Wierzmy, że autorem tekstów biblijnych jest nie tylko człowiek lub

grupa ludzi ale sam Bóg. Mówimy zatem, że Pismo Święte jest natchnione. Wierzmy, że to co zostało nam przekazane przez poprzednie pokolenia dotarło do naszych oczu nie tylko za sprawą biegłości pisarza ale z woli samego Boga.

Dzisiaj, jak i w wiekach poprzednich, rozmaicie rozumiano natchnienie ksiąg biblijnych. Sama Biblia wskazuje na Bożą wolę powstania tekstów świętych. W Starym Testamencie wielokrotnie (min. Wj. 17,14; 34,1-27) czytamy o nakazie Boga dotyczącym spisania tego co Pan chciał ludziom przekazać. Autor Apokalipsy również twierdzi, że napisał tę księgę na wyraźne życzenie Boga. Natomiast w 2 Tm 5,18 czytamy, że teksty Nowego Testamentu mają taką samą rangę jak teksty

PUNKTY WIDZENIA

Starego Testamentu. Dla żydów teksty biblijne są jednoznacznie autorstwa Bożego bez żadnego czynnika ludzkiego. Natomiast Ojcowie Kościoła (teologowie pierwszych 5 wieków chrześcijaństwa), podkreślali, że to Bóg jest autorem tekstów natchnionych ale człowiek jest Bożym narzędziem. Dlatego też, być może, w średniowieczu wyobrażano sobie autorów Pisma Świętego jako biernych odtwórców tego co Bóg polecił im zapisać. W sztuce średniowiecznej odnajdujemy np. sposoby ilustrowania autorów natchnionych jako ludzi piszących pod dyktando Ducha Świętego, który pod postacią gołębicę dyktuje, niemal wprost do ucha piszącego, co powinien zapisać.

Tak dosłowne rozumienie natchnienia uległo znacznemu przekształceniu w czasach współczesnych. W XIX wieku teologowie byli skłonni raczej natchnienie interpretować jako natchnienie zbiorowe całych pokoleń autorów. Wiemy wszak z badań nad Biblią, że czasami jedna księga posiadała wielu współautorów a do tego zanim ją spisano, przez wieki, była przekazywana ustnie. A zatem przypuszcza się, że należy za natchnioną uznać całą tradycję wielu pokoleń autorów a nie pojedynczych ludzi. Wraz z rozwojem nauk przyrodniczych, wśród badaczy Biblii, pojawiła się teoria ograniczonego natchnienia mająca zwrócić uwagę, że natchnione są jedynie treści teologiczne, etyczne, moralne, nie treści histo-

ryczne czy przyrodnicze. Wszak Biblia nie jest podręcznikiem do historii czy przyrody a księgą wskazówek religijnych i moralnych. Mówiono również o stopniowaniu natchnienia. W pierwszym rzędzie natchnienie dotyczy prawd teologicznych, w drugim dopiero prawd moralnych, a na końcu prawd tzw. profанных. Nowe rozważania proponują rozróżnienie natchnienia i objawienia tzn. wszystko jest natchnione ale nie wszystko objawione. Objawienie jest niejako dopełnieniem natchnienia, a każda wypowiedź w Biblii jest zarówno ludzka jak i Boska.

Rozumienie natchnienia ksiąg biblijnych wpłynęło na określenie kanonu Ksiąg Świętych. W latach 70 I-wieku Żydzi odczuli dziejową konieczność określenia co jest a co nie jest Pismem Świętym spośród znanych i powszechnie czytanych ksiąg. Podobnie później takiego samookreślenia musieli dokonać chrześcijanie.

Powstały dwa kanony Starego Testamentu. **Kanon Aleksandryjski** (w późniejszym czasie przyjęty jako kanon Pisma Świętego Starego Testamentu przez kościół rzymskokatolicki) oraz **Kanon Palestyński** (przyjęty jako kanon Pisma Świętego Starego Testamentu przez Kościół Protestancki). W Starym Testamencie umieszczono 39 ksiąg oraz księgi sporne, które różniły ww. kanony (tj. księgi: Tobiasza, Judyty, Barucha, 1 i 2 Macha-

*Nowe rozważania
proponują rozróżnienie
natchnienia i objawienia;
tzn. wszystko jest natchnione,
ale nie wszystko objawione.
Objawienie jest niejako
dopełnieniem natchnienia,
a każda wypowiedź w Biblii
jest zarówno ludzka,
jak i Boska.*

JESIEŃ 2006

bejska, Syracha, Mądrości). W Nowym Testamencie też nie obyło się bez dużych rozbieżności. Przede wszystkim kierowano się zasadą nakazującą umieścić w kanonie Ksiąg Świętych te teksty, które były zgodne z nauką apostołów, były autorstwa apostołów lub najbliższych uczniów apostołskich, były czytane na zgromadzeniach i Kościół nazначzył je swoją akceptacją. Sporne pozostały listy: Do Hebrajczyków, Jakuba, 2 św. Piotra, 2 i 3 Jana, Judy oraz Apokalipsa. Ponadto wątpiono w natchnienie następujących perykop: Mk 16; 9-20; Łk.22; 43-44; J.5,3; J;4 i J;7; 53-8,11.

Były znane również teksty, które nie zachowały się do naszych czasów ale mamy ślady ich istnienia w samej Biblii. Są to w Starym Testamencie: Księgi: Sprawiedliwego, Rządów Salomona, Kronik Królów Izraela, Kronik Królów Judy. W Nowym Testamencie w 1 Kor. 5,9 czytamy o nieznanym nam listach do Koryntian i do Laodycean.

Wyżej wymienione przeze mnie księgi sporne Starego Testamentu Kościół Rzymskokatolicki uznał jako deuterokanoniczne (czyli należące do kanonu ale jakby "w drugiej kolejności"), natomiast Kościoły Protestanckie uznały te teksty za apokryficzne (tzn. z wielu względów ciekawe i pożyteczne ale nie mające rangi Pisma Świętego). Od początków chrześcijaństwa próbowano ustalić kanon Pisma Świętego,

ale nie było to łatwe. Najstarsze znane kanony pochodzą z końca II wieku. Był to tzw. **Kanon Muratoriego** (w którym brak Listu do Hebrajczyków oraz Listu Jakuba, 2 Listu Piotra i 3 Listu Jana).

Kościół Zachodni i Północnoafrykański posługiwał się wówczas również **Kanonom Klaromontańskim** (brak tu Listu do Hebrajczyków, Listu Judy, Listu Jakuba). **Kanon Palestynski** (jak już wspomniałem) zgłaszał wątpliwości do wszystkich ksiąg deuterokanonicznych, a **Kanon Apostolski** nie uznawał Apokalipsy.

Dziś mamy również nieco inne rozumienie Kanonu w poszczególnych konfesjach chrześcijańskich. I tak Kościoły Prawosławne nie uznają za natchnione wszystkich ksiąg deuterokanonicznych Starego Testamentu, tak jak Kościoły Protestanckie. Kościół Syryjski uznał za natchniony apokryficzny dla innych 3 List św. Pawła do Koryntian. Kościół Koptyjski dołączył do Kanonu Ps. 151, 1 i 2 List Klemensa Rzymskiego, tzw. Konstytucje Apostolskie (8 ksiąg), List Barnaby, "Pasterz" Hermasa. W Kościele Etiop-

skim powszechnie uznaje się za natchnione: Księgę Henocha, 3 i 4 Księgę Ezdrasza, 3 i 4 Księgę Machabejską, Księgę Jubileuszów, Wniebowstąpienie Mojżesza, Apokalipsę Barucha, Wniebowstąpienie Izajasza. Kościół Ormiański uznaje za część Kanonu 3 Księgę Ezdrasza, 3 Księgę

W przypadku Nowego Testamentu kierowano się przede wszystkim zasadą nakazującą umieścić w kanonie Ksiąg Świętych te teksty, które były zgodne z nauką apostołów, były autorstwa apostołów lub najbliższych uczniów apostołskich, były czytane na zgromadzeniach i Kościół nazначzył je swoją akceptacją.

PUNKTY WIDZENIA

Machabejską, Testament 12 Patriarchów oraz List św. Pawła do Koryntian (apokryficzny) oraz 1 i 2 List Koryntian do św. Pawła.

Marcin Luter księgi deuterokanoniczne Starego Testamentu uznał za apokryficzne i polecił je umieścić na końcu Biblii. W niemieckich tłumaczeniach Biblii od XVIII wieku zupełnie zaprzestano ich drukowania. Podobnie księgi deuterokanoniczne Starego Testamentu odrzucił Jan Kalwin oraz wyznania: anglikańskie, helweckie, galikańskie. Natomiast Zwingli odrzucał Apokalipsę.

W Nowym Testamencie Marcin Luter wyłączył List do Hebrajczyków, List Jakuba,

List Judy, Apokalipsę. Luteranie następnych wieków przyjęli ww. teksty na powrót do Kanonu.

Liczne różnice, przeze mnie wymienione, w gruncie rzeczy w dzisiejszym świecie chrześcijańskim nie są dotkliwie odczuwane. Trzon Pisma Świętego pozostaje dla wszystkich wyznań ten sam i jest dobrym fundamentem wzajemnych poszukiwań porozumienia i współpracy. Ciężar dyskusji został przeniesiony na samo rozumienie i interpretowanie tekstów w duchu wzajemnego zrozumienia i szukania tego co nas wszystkich chrześcijan winno połączyć.

Rafał Ćwikowski

RAFAŁ ĆWIKOWSKI

ŻYCIE CODZIENNE W BIBLI

W niniejszym artykule chciałbym Wam, szanowni czytelnicy zaproponować podróż przez karty Biblii w celu poszukiwania informacji, na które najczęściej nie zwracamy uwagi. Teksty Biblijne analizujemy głównie dlatego, że tam spodziewamy się odnaleźć wskazówki dla naszego życia, odczytać Wolę Bożą wobec nas i świata, odpowiedzieć na nurtujące nas pytania dotyczące wiary, sensu życia, różnych problemów egzystencjalnych. Tym razem zapraszam do podróży przez Biblię dość może powierzchowną ale ciekawą, skupioną na tych zewnętrznych,

nie najważniejszych przecież informacjach a jednak frapujących. Proponuję przyrzeć się wielowiekowemu tekstom, głównie dla odszukania informacji o życiu codziennym ludzi tamtych czasów.

Teksty Biblijne informują nas, często jakby przy okazji, między wierszami, o tym na przykład co ludzie wówczas jadali. Dowiadujemy się, że chleb był wypiekany głównie z pszenicy i jęczmienia. Uprawiano również soczewicę, fasolę, cebulę, czosnek i ogórki. Do sporządzania potraw wykorzystywano rośliny, wówczas dziko rosnące, takie jak sałata, cykorja, gorczyca.

Jesień 2006

Z owoców największą popularnością cieszyły się winogrona (z których wyrabiano różne gatunki wina, w tym musujące), granaty, figi i daktyle. Jadano również mięso, ale tylko zwierząt przeżuwających oraz stworzenia morskie ale tylko te, które miały płetwy i łuski.

Teksty biblijne zdradzają nam również informacje dotyczące ubioru. Głównym elementem stroju była tunika - do kolan dla mężczyzn i dłuższa dla kobiet, najczęściej bez rękawów. Na tunikę narzucano wierzchnie nakrycie lub opończę z kapturem. Strój dopełniało nakrycie głowy (u kobiet w I w. n.e. obowiązkowe) oraz sandały. Noszenie sandałów nie przysługiwało służbie. Bogaci mieszkańcy mogli pozwolić sobie na ubiór z lnu lub jedwabiu. Ubodzy musieli zadowolić się wełną lub płótnem. Umiano również wytwarzać barwniki do tkanin tak aby ubiór był bardziej efektowny.

Wiemy, że na pewno posiadano umiejętność produkcji takich barwników jak purpura, błękit, czerwień, czerni, zieleń, żółć, biel. W Księdze Powtórzonego Prawa czytamy, że nie wolno było nosić ubrań płci przeciwnej. Biżuteria właściwie była dostępna jedynie kobietom a wytwarzano ją jak dzisiaj z wszelkich materiałów.

Nie obce ludziom czasów biblijnych były kosmetyki, głównie wonne olejki. Wytwarzano je z mirry, kadzidła, szafranu, cyna-

monu, róży i jaśminu. Ludzie musieli doświadczać uciążliwości zbyt intensywnych perfum, jeśli w tekstach biblijnych znalazła się uwaga nakazująca uczonym i nauczycielom rezygnację z pachnidła w czasie wystąpień publicznych.

Autorzy biblijni negatywnie odnoszą się do próżności wyrażanej upodobaniem w strojeniu się. W Księdze Jeremiasza czytamy: *Chociaż przywdziejesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz.* Tak prorok upominał swój nieposłuszny naród.

Bohaterom biblijnym nie obce były również rozrywki w tym liczne sporty. Bawiono się głównie w czasie ceremonii, różnych uroczystości, rozkoszując się tańcem, śpiewem i muzyką.

Używano takich instrumentów jak cymbały, cytra, bęben, trąba, barani róg). Archeologia biblijna zna przykłady plansz do gry z kamienia, kości i drewna. Rywalizowano w zawodach zapaśniczych i łucznictwie. Był to nieodzowny element szkolenia żołnierzy.

Dobrze rozwinięty handel jak również dobra sieć dróg (szczególnie na terenie Cesarstwa Rzymskiego) wymagały stosowania systemu miar i wag. Zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie mamy liczne tego przykłady. Towary ważono używając następujących wielkości: beka

Z owoców największą popularnością cieszyły się winogrona (z których wyrabiano różne gatunki wina, w tym musujące), granaty, figi i daktyle. Jadano również mięso, ale tylko zwierząt przeżuwających oraz stworzenia morskie, ale tylko te, które miały płetwy i łuski.

PUNKTY WIDZENIA

(5,70g), sykl (dwie beki), mina (ok. 50 sykli), talent (ok. 34 kg), funt (ok. 330g). Długości odmierzano przy pomocy wielkości takich jak: palec (ok. 2cm), dłoń (4 razy palec), piędź (3 razy dłoń), łokieć (2 razy piędź), sążen (ok. 1800m), stadion (ok. 185m), mila w Nowym Testamencie (ok. 1500m).

Towary sypkie i płynne wymagały oczywiście miar pojemności. Na kartach Biblii odnajdujemy: log (ok. 0,3 litra), omer (ok. 2,30 l), hin (ok. 3,9 l), efa (6 razy hin), kor lub chomer (10 razy efa).

Żadna dobrze funkcjonująca wymiana handlowa nie mogłaby obejść się bez systemu monetarnego. Pieniądze znane i powszechnie stosowane wielokrotnie pojawiają się w tekstach biblijnych. Na przykład czytamy, że dniówka robotnika wynosiła 1 denara (który dzielił się na 16 asów). Srebrny sykl to 4 denary. Zaś złoty sykl równał się 15 srebrnym syklom. Złota mina

równa była aż 60 złotym syklom. Złoty talent równy był 60 złotym minom.

Czas natomiast odmierzano raczej w niezbyt precyzyjny sposób. Co prawda w Księdze Izajasza czytamy o zegarze słonecznym Achaza ale w Izraelu właściwie nie znano pojęcia godziny. Dobę dzielono na dzień i noc. Dzień natomiast miał swoje pory tzn.: świt, najgorętsza pora dnia, powiew wiatru i wieczór (określany jako "pora, w której kobiety wychodziły po wodę"). Noc dzieliła się na 3 nocne stráže. Był to podział podyktowany prawdopodobnie zmianami warty. W czasach Jezusa dzielono dzień na 12 części od wschodu do zachodu słońca (czyli 1 część oznaczała ok. 50 minut w zimie i ok. 70 minut latem).

W kolejnych odcinkach chciałbym Czytelnikom przybliżyć inne aspekty codziennego życia bohaterów Biblii, do czego już dzisiaj serdecznie zapraszam.

Rafał Ćwikowski

GENEZA RELIGIJNEJ PIEŚNI

**Pean na cześć Chrystusa Pana
sam w sobie jest modlitwą
serca, umysłu, natchnienia.**

**Nie powstanie w prawdzie i miłości
Bez udziału pomocy Ducha.**

**Z niebios przysłany Anioł Twórca
dba odpowiednie dać rzeczy słowo.**

Leon Krzemieniecki
poeta Wiary

RAFAŁ ĆWIKOWSKI

MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W STARYM TESTAMENCIE

Na kartach Starego Testamentu (określanego dalej skrótem ST), możemy dostrzec znaczenie jakie przywiązywali Izraelici do posiadania rodziny. Założenie rodziny i posiadanie potomstwa, w czasach biblijnych, odgrywało ważną, wręcz fundamentalną rolę.

Mężczyzna bez własnej rodziny nie mógł liczyć na uznanie współrodaków, a kobieta bez męża i dzieci musiała stawiać czoło wielu niedogodnościom życia w społeczeństwie. W prawodawstwie Izraela kobieta nie była osobą pełnoprawną. Dlatego też pozostawała zawsze pod opieką i władzą mężczyzny (ojca lub dorosłego syna).

W czasach kiedy Izrael uznawał poligamiczność rodzin, prawo nakazywało równe traktowanie w rodzinie wszystkich żon i ich dzieci. Według ST kobieta uzyskiwała swe znaczenie społeczne, jak i godność, przez małżeństwo. Biblijne portrety kobiet są nacechowane

męskim punktem widzenia autorów. Co prawda często czytamy o takich cechach kobiety jak mądrość, łagodność, skromność, powściągliwość w mowie. Nie mniej jednak męski punkt widzenia w Biblii przedstawia kobietę często jako osobowość nacechowaną śmiesznością, zarozumiałością o cechach skłonnych do kłótni. Skłonność do hulaszczego trybu życia, okrucieństwo, mściwość, skłonność do życia w zbytku, to zdaniem autorów biblijnych, bardziej cecha kobiety niż mężczyzny.

Z czysto prawnego punktu widzenia kobietę zaliczano do posiadłości mężczyzny podobnie jak inne elementy majątku. Żona niewolnika była sprzedawana razem z nim i razem z nim otrzymywała wolność. W pewnym stopniu na takie postrzeganie statusu kobiety, miał wpływ sposób zdobywania żony. Najczęściej należało ją kupić od jej ojca za cenę ok. 50 sykli srebra. Narzeczeństwo jako okres wzajemnego poznania się

Mężczyzna bez własnej rodziny nie mógł liczyć na uznanie współrodaków, a kobieta bez męża i dzieci musiała stawiać czoło wielu niedogodnościom życia w społeczeństwie.

Skłonność do hulaszczego trybu życia, okrucieństwo, mściwość, skłonność do życia w zbytku, to zdaniem autorów biblijnych, bardziej cecha kobiety niż mężczyzny.

PUNKTY WIDZENIA

przyszłych małżonków właściwie w ST nie istnieje. Kobiętę wprowadzano do wspólnoty rodowej męża. Mężczyzna zaręczony, zwolniony był ze służby wojskowej do czasu ślubu oraz przez pierwszy rok małżeństwa. Prawo przewidywało również przeszkody co do możliwości zawarcia małżeństwa, które zresztą ulegały ewolucji. Na przykład ojciec Mojżesza poślubił swoją ciotkę, Abraham zaś swoją przyrodnią siostrę. Ale w Księdze Kapłańskiej odnajdujemy zakaz zawierania małżeństw z krewnymi.

Swego rodzaju przeszkodą małżeńską mógł być brak dziewictwa. Jeżeli mężczyzna był w stanie udowodnić, że poślubiona przez niego kobieta nie była dziewicą, wówczas panna młoda podlegała karze śmierci. Kapłani i arcykapłan zobowiązani byli do ślubu tylko z dzie-

wicami.

Oprócz poligamii w ST spotykamy konkubinaty, związki z niewolnicami i monogamię. Mężczyzna związany z kobietą bezpłodną mógł poślubić niewolnicę. Niewolnica, która została matka nie mogła posiadać tych samych praw co żona. Widzimy to w przypadku Abrahama. Jakub miał dwie żony, a każda z nich dała mu jeszcze swoją niewolnicę. Ezaw cieszył się towarzystwem trzech żon i każda ponadto dała mu swoje niewolnice.

Poligamia była dozwolona przez Księgę Powtórzonego Prawa. Ale za czasów Sędziów i w okresie królewskim następuje odejście od tej tradycji.

Początkowo nie było przeszkód dla zawarcia małżeństw mieszanych. Józef ożenił się z Egipcjanką, a Mojżesz z Midianitką. W okresie zamieszkiwania Kanaanu problem zaczyna narastać. Pojawia się zakaz zawierania małżeństw mieszanych dla zachowania czystości wiary oraz unik-

nięcia bałwochwalstwa.

ST główne niebezpieczeństwo dla trwałości i powodzenia małżeństwa upatrywał w cudzołóstwie. Kobieta była zobowiązana do bezwarunkowej wierności małżeńskiej. Natomiast mężczyzna obcujący z kobietą wolną nie ponosił kary.

Cudzołóstwo z kobietą zamężną, zaręczoną lub też z niewolnicą należąca do innego mężczyzny, było karane śmiercią lub grzywną. Brak wierności traktowano raczej jako grzech. niż jako grzech.

Cudzołóstwo było najczęstszą przyczyną rozwodów chociaż inicjatywa w tym względzie przysługiwała tylko mężczyznom. Inne przyczyny to bezdzietność, ciężka choroba (ale tylko żony), trudny charakter żony lub ukrywanie braku dziewictwa na początku małżeń-

Swego rodzaju przeszkodą małżeńską mógł być brak dziewictwa. Jeżeli mężczyzna był w stanie udowodnić, że poślubiona przez niego kobieta nie była dziewicą, wówczas panna młoda podlegała karze śmierci.

Cudzołóstwo z kobietą zamężną, zaręczoną lub też z niewolnicą należąca do innego mężczyzny, było karane śmiercią lub grzywną.

Brak wierności traktowano więc raczej jako naruszenie cudzej własności niż jako grzech.

Jesień 2006

stwa. Prawo talmudyczne dawało kobiecie pewne szanse na uzyskanie rozwodu szczególnie w takich sytuacjach jak przemoc fizyczna męża lub nieuleczalna odrażająca choroba. Rozwiedziona kobieta mogła ponownie zawrzeć ważny związek małżeński.

Biblia przestrzega przed despotyzmem zarówno mężczyzn jak i kobiet oraz widzi niebezpieczeństwa wypływające z życia w poligamii. Klótnie żon i ich dzieci doprowadzały czasem nawet do zbrodni w rywalizacji o miłość męża. Małżeństwo dla proroków było dobrą formą zobowiązania obowiązku wierności narodu wobec Boga. Tak pisali Izajasz, Jeremiasz i Ezechiel. Malachiasz potępia liczne nierozważne rozwody. Dla autora Księgi Kapłańskiej Bóg sam rządzi instytucją małżeństwa, dlatego też mężczyzna nie może być wiarołomny wobec żony oraz korzystać z rozwodu z niskich pobudek.

Rodzina starotestamentowa składała się z tych wszystkich, których łączyła wspólnota krwi, ciała i mieszkania. Do rodziny mogli należeć słudzy, robotnicy, sieroty i wdowy pozostające pod opieką rodu. Rodziny tworzyły rody lub szczepy. Rody zaś tworzyły pokole-

nia. Znamy ze ST takie formy życia rodzinnego jak Fratriarchat czyli władzę najstarszego brata, Prawo Matki – co oznaczało, że pokrewieństwo ustalano poprzez matkę (to matka wybierała imię nowonarodzonemu członkowi rodziny). Najczęściej jednak rodzina miała charakter patriarchalny i monarchiczny. Ojciec był panem i głową domu. Przewodniczył w obrzędach paschalnych i innych praktykach religijnych. Kiedy ST wspomina o odpowiedzialności rodziców za wychowanie dzieci to najczęściej ma na myśli ojca.

Przyjście na świat dziecka było zawsze radosnym wydarzeniem. Ojciec nie mógł być obecny przy narodzinach. Pierwszy kontakt z dzieckiem polegał na wzięciu przez ojca dziecka na kolana. Był to akt uznania narodzonego jako własnego dziecka i nadanie mu praw pochodzenia. Każdy chłopiec poddany był obrzezaniu, którego nie wolno było unikać ani się go wstydzić. Podobnie niezmiernie ważne było nadanie imienia. Imię, jak wierzono, mogło decydować o charakterze jak i przyszłych losach dziecka. Dzieci obowiązkowo były karmione piersią matki lub wynajętej mamki (np. niewolnicy). Zakończenie karmienia piersią

Prawo talmudyczne dawało kobiecie pewne szanse na uzyskanie rozwodu szczególnie w takich sytuacjach jak przemoc fizyczna męża lub nieuleczalna odrażająca choroba. Rozwiedziona kobieta mogła ponownie zawrzeć ważny związek małżeński.

Znamy ze ST takie formy życia rodzinnego jak Fratriarchat, czyli władzę najstarszego brata, Prawo Matki – co oznaczało, że pokrewieństwo ustalano poprzez matkę (to matka wybierała imię nowonarodzonemu członkowi rodziny). Najczęściej jednak rodzina miała charakter patriarchalny i monarchiczny.

PUNKTY WIDZENIA

było uroczyste obchodzone jako święto upamiętniające chwilę gdy Izaak przestał ssać pierś Sary. Liczne potomstwo było nieodłącznym elementem modlitw i pragnień rodziców. Posiadanie liczne go potomstwa było najlepszym znakiem Bożego błogosławieństwa. Szczególnie oczekiwano narodzin syna.

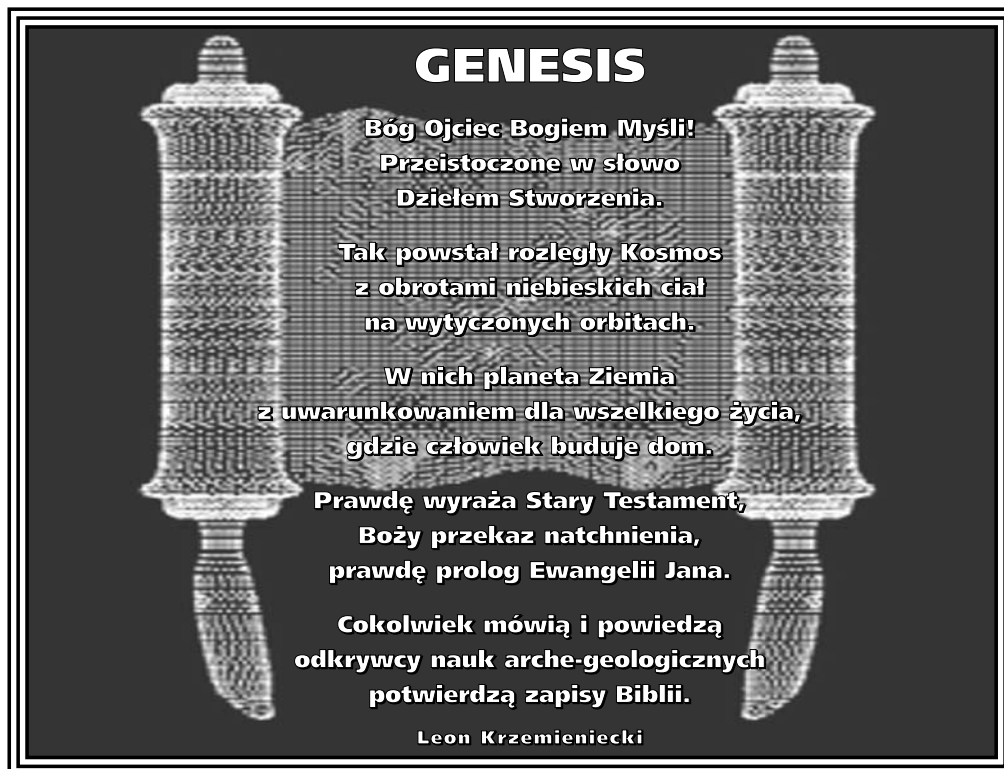
Syn zapewniał ciągłość rodu. Córka natomiast z momentem wyjścia za mąż była dla rodziny stracona. Córka zawsze była „kłopotem”. Przecież mogła nie wyjść za mąż lub zostać uwiedziona, rozwiedziona, owdowiała – mu-

siała wówczas wrócić do rodziców. Córkę ojciec mógł sprzedać. Nie miała tu takich przywilejów jak niewolnik, który po sześciu latach mógł zostać uwolniony. Stare prawo Księgi Rodzaju mówi o możliwości uczynienia z córki nierządnicę czego potem zabrania Księga Kapłańska.

Jest godne podkreślenia, że Biblia uznaje rodziców za pierwszych i głównych wychowawców dzieci. Respektowanie tej zasady było błogosławieństwem w praktyce wychowawczej.

Rafał Ćwikowski

Dzieci obowiązkowo były karmione piersią matki lub wynajętej mamki (np. niewolnicy). Zakończenie karmienia piersią było uroczyste obchodzone jako święto upamiętniające chwilę gdy Izaak przestał ssać pierś Sary.



Jesień 2006

KĄCIK DLA DZIECI

Redaguje: Karina Hübsch

Nadszedł czas jesieni. Zapewne większości z Was ta pora roku kojarzy się z zakończeniem wakacji i rozpoczęciem roku szkolnego. A kiedy myślicie o kościele i jesieni, to czy przychodzi Wam coś na myśl? Jakies specjalne święta czy też wydarzenia związane z kościołem ewangelickim? Tym, którzy odgadli o czym mowa, gratuluję i proponuję na wszelki wypadek małe odświeżenie wiadomości. Natomiast tych, którzy w dalszym ciągu zastanawiają się o co chodzi, tym bardziej zapraszam do dalszej części Kącika.

Miłej zabawy!

Wykonaj działanie. Wynik to dzień pewnego miesiąca.

W razie problemów poproś o pomoc kogoś starszego.

$$3 \times (2+5) + 10 \times (12+4) - 23 - 140 + 3 + 10 = \dots$$

BRAWO!

A teraz odgadnij o jaki chodzi miesiąc. Poniżej znajduje się alfabet.

Każdej literce odpowiada jedna liczba. Rozwiąż szyfr aby odczytać miesiąc.

A	Ą	B	C	Ć	D	E	Ę	F	G	H
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11

I	J	K	L	Ł	M	N	Ń	O	Ó	P
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

R	S	Ś	T	U	V	W	X	Y	Z	Ż	Ź
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34

KĄCIK DLA DZIECI

SZYFR:

22 1 33 6 32 12 7 23 18 12 14

□□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□ □□□

Wiesz już jaki jest dzień i miesiąc zagadkowego wydarzenia.

Domyślasz się o co chodzi?

Jeśli nie lub chcesz się upewnić czy jesteś na dobrej drodze rozwiązuaj kolejne zagadki.

Pora poznać trzecią liczbę.

Jest nią rok, w którym miało miejsce to ważne wydarzenie.

Wykonaj kolejne działanie:

ROK BIEŻĄCY-CHRZEST POLSKI+477=...

BRAWO!

Teraz napisz już całą datę poniżej.

DZIEŃ

MIESIĄC

ROK

□ □

□ □

□ □ □ □

Zapamiętaj ją bardzo dokładnie, bowiem dla nas, ewangelików, jest to bardzo ważna data. Wtedy to ks. dr Marcin Luter przybił 95 tez do drzwi kościoła w Wittenberdze. Rozpoczęła się

REFORMACJA

To właśnie w jej wyniku powstały kościoły protestanckie, a więc i ewangelicko-augsburski. Dlatego co roku obchodzimy Pamiętkę Reformacji. Tego dnia w kościołach odprawia się nabożeństwa.

Jesień 2006

Co to są tezy?

Tezy Marcina Lutra to 95 zdań, które krytykują sprzeczne z Biblią zwyczaje ówczesnego kościoła katolickiego.

Dlaczego M. Luter napisał tezy i przybił je do drzwi kościoła?

Bezpośrednią przyczyną wystąpienia księdza Lutra były odpusty, czyli pisma zapewniające odpuszczenie grzechów. Można je było nabyć za odpowiednią sumę pieniędzy. Im większa suma, tym więcej grzechów było odpuszczonych. Luter nie zgadzał się z tym i z wieloma innymi rzeczami. Po przez swoje tezy chciał zachęcić duchownych do dyskusji na ten temat.



**Słowa klucze, które odnoszą się do Reformacji
i które warto zapamiętać:**

**MARCIN LUTER
ODPUSTY
95 TEZ
WITTENBERGA
31 PAŹDZIERNIKA 1517**

Parę tygodni wcześniej, jeśli ktoś z Was był w kościele, mógł zauważyć, że ołtarz wygląda inaczej niż zwykle. Przypominacie sobie? Co było w nim innego? Obok ołtarza leżały liczne warzywa i owoce. Prawda?

Obchodziliśmy:

DZIĘKCZYNNE ŚWIĘTO ŻNIW

KĄCIK DLA DZIECI

**W tym dniu w specjalny sposób dziękujemy Bogu za pożywienie,
które daje nam ziemia, czyli warzywa, owoce i zboże,
dzięki któremu mamy mąkę, a z mąki chleb.**

**Bóg dba każdego dnia o to, aby niczego nam nie brakowało.
Tak było i wiele, wiele lat temu kiedy jeszcze po ziemi
chodził Pan Jezus...**

NAKARMIENIE PIĘCIU TYSIĘCY

Potem odszedł Jezus na drugi brzeg Morza Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. A szło za nim mnóstwo ludu, bo widzieli cuda, które czynił na chorych.

Wstąpił tedy Jezus na górę i tam usiadł z uczniami swoimi. A była blisko Pascha, święto żydowskie. A Jezus podniósłszy oczy i ujrawszy, że mnóstwo ludu przychodzi doń, rzekł do Filipa: **Skąd kupimy chleba aby mieli co jeść?** A mówił to wystawiając go na próbę, sam bowiem wiedział, co miał czynić.

Odpowiedział mu Filip: **Za dwieście denarów nie wystarczy dla nich chleba, choćby każdy tylko odrobinę otrzymał.**

Rzekł do niego jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: **Jest tutaj chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż jest na tak wielu?**

Rzekł Jezus: **Każcie ludziom usiąść.** A było dużo trawy na tym miejscu. Usiedli więc mężczyźni w licznie około pięciu tysięcy. Jezus wziął więc chleby i podziękowawszy rozdał uczniom, a uczniowie siedzącym, podobnie i z ryb tyle, ile chcieli.

A kiedy się nasycili, rzekł do uczniów swoich: **Pozbierajcie pozostałe okruchy, aby nic nie przepadło!** Pozbierali więc, i z picu chlebów jęczmiennych napełnili dwanaście koszów okruchami, pozostawionymi przez tych, którzy jedli.



Ewangelia Jana 6,1-13

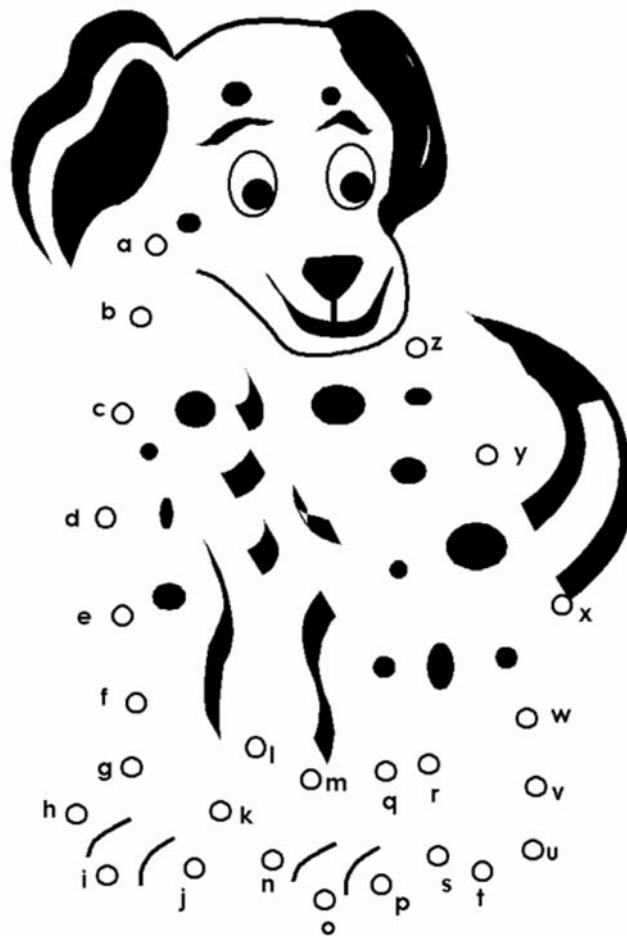
Jesień 2006



POKOLORUJ OBRAZEK

KĄCIK DLA DZIECI

**Połącz literki w kolejności alfabetycznej,
aby dowiedzieć się, co przedstawia cały obrazek.**

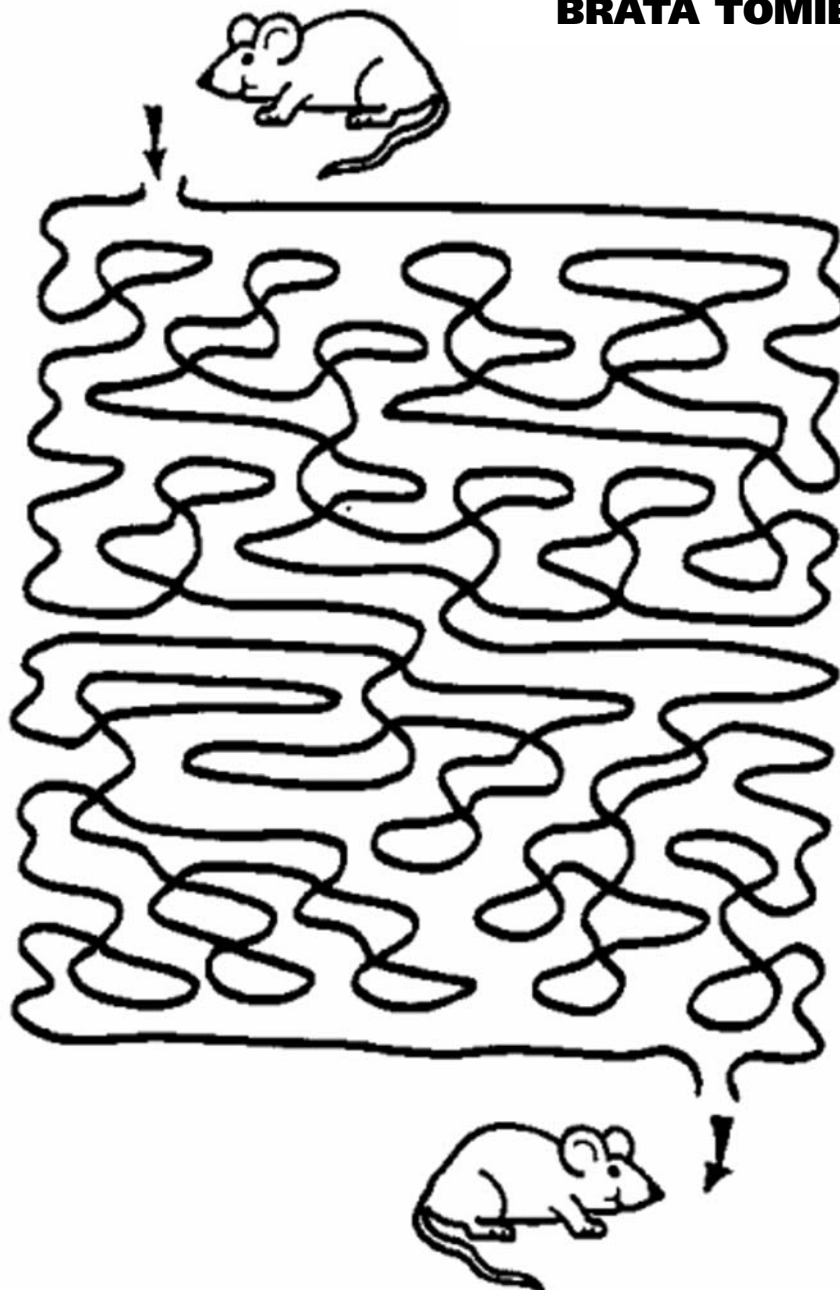


HUMOR

- Co ty przyniosłeś w tym futerale na skrzypce? - Dziwi się nauczycielka muzyki. - Przecież to karabin maszynowy!!!
- Ale heca! Tata poszedł robić napad na bank ze skrzypcami! - Chichocze Jasiu.

Jesień 2006

**CZY POMOŻESZ TIMMIEMU
ODNALEŹĆ DROGĘ DO
BRATA TOMIEGO?**



INFORMACJE

NASI JUBILACI

LIPIEC

Natalia Szwarc

31 lipca - 87 urodziny

Hieronim Pluszczyk

19 lipca - 86 urodziny

Andrzej Ciosk

15 lipca - 84 urodziny

Olga Głowacka

18 lipca - 84 urodziny

Helena Drobek

11 lipca - 82 urodziny

Janina Pluszczyk

22 lipca - 81 urodziny

Alicja Sikorska

18 sierpnia - 81 urodziny

Gertruda Zaremba

31 sierpnia - 81 urodziny

Gustaw Hoppe

2 sierpnia - 80 urodziny

WRZESIEŃ

Zofia Małóżewska

19 września - 84 urodziny

SIERPIEŃ

Annelise Langner

26 sierpnia - 86 urodziny

Charlotta Remian

5 sierpnia - 85 urodziny

Berta Kozłowska

27 sierpnia - 82 urodziny

Trauda Musiał

8 sierpnia - 81 urodziny

Aniela Dymkowska

11 sierpnia - 81 urodziny

PAŹDZIERNIK

Berta Fiebig

13 października - 94 urodziny

Elza Hryniewiecka

8 października - 83 urodziny

Frida Hoppe

27 października - 83 urodziny

Eugenia Barylińska

18 października - 81 urodziny

Karin Hebrowska

13 października - 80 urodziny

Jesień 2006

W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI WSTĄPILI

**Piotr
LOREK**



**Alicja
KNAPIK**

9 lipca 2006 r.

**Piotr
MITSCHA**



**Agnieszka
LOCHNY**

16 lipca 2006 r.

**Michał
SZYMCZYK**



**Ewa
CIEŚLAR**

27 września 2006 r.

NASI ZMARLI

**ŚP.
Anna
TROMBIK**

ur. 27 września 1916 r. w Łunińcu
zm. 11 lipca 2006 r. we Wrocławiu



INFORMACJE

ŚP.

**Marian Władysław
PIASECKI**

ur. 19 maja 1934 r. w Rudnikach
zm. 25 sierpnia 2006 r. we Wrocławiu



ŚP.

**Saskia
SZREDER**

ur. 8 marca 1953 r. w Bazylei
zm. 27 września 2006 r. w Arlesheim



ŚP.

**Gerda Edith
PISECKA**

ur. 30 lipca 1928 r. w Niechorzu
zm. 16 października 2006 r. we Wrocławiu



SŁOWO PARAFIALNE

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej we Wrocławiu,
ul. Kazimierza Wielkiego 29, 50-077 Wrocław
tel.: (+71) 34 34 730, fax: (+71) 37 23 748
e-mail: wroclaw@luteranie.pl



*Redaktor: Marcin Orawski,
Redakcja Techniczna: Marcin Orawski,
Kącik dla Dzieci: Karina Hübsch,
Projekt i skład okładki: Grzegorz Mieczkowski
Korekta: J. i J. Baranowscy, A. Sowa, I. Orawska*